

„Ciągłe jeszcze istnieją wśród Nas Anioły. Nie mają wprawdzie żadnych skrzydeł, lecz ich serce jest bezpiecznym portem dla wszystkich, którzy są w potrzebie. Wyciągają ręce i proponują swoją przyjaźń...” – Phil Bosmans.



Przez ostatnie sześć miesięcy klasy gimnazjum zostały zaangażowane w pracę w wolontariacie na rzecz osób potrzebujących. Formy pracy wolontariatu są u nas w szkole różnorakie, np. uczestnictwo w Szlachetnej Paczce czy praca z dziećmi w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie.

Postanowiłam przeprowadzić wywiad z członkami wolontariatu, w którym dowiecie się, jakie cechy wykształca wolontariat, czy wolontariusze borykają się z trudnościami, pracując

na rzecz potrzebujących i wiele innych nurtujących Was odpowiedzi na temat pracy charytatywnej.

- Jakie cechy wykształca wolontariat? Czego uczy?

Wiktorija S.: Wolontariat to dla mnie świetne doświadczenie. Pracę z dziećmi traktuję jako przyjemność. Dzięki temu również zdobywam wiele cech, które przydadzą mi się w przyszłości.

Wiktorija K.: Dzięki wolontariatowi wyrabiam w sobie poczucie odpowiedzialności. Jestem bardziej wrażliwa na potrzeby i uczucia innych ludzi. Wolontariat uczy mnie prawidłowego podejścia do młodszych dzieci. Zwiększa poczucie własnej wartości i daje odwagę oraz siłę do pomocy innym. Poprzez pomoc jestem bardziej zdyscyplinowana i staram się dążyć do celu. Uczę się być bardziej cierpliwa i punktualna. Dzięki pracy z dziećmi jestem wyrozumiała i miła.

- Czy praca wolontariusza wymaga szczególnych umiejętności? Jeśli tak – jakich?

Kinga: Według mnie wolontariat nie wymaga żadnego przygotowania. Praca z dziećmi jest bardzo przyjemna, a zająć się nią może każdy, kto chce pomóc.

- Co podoba Ci się w pracy wolontariackiej?

Adam: Najbardziej podoba mi się to, jak bardzo dzieci cieszą się z naszych odwiedzin. Chętnie z nami rozmawiają, bawią się, opowiadają o sobie - jednym słowem wprowadzają nas w swój mały świat. Daje to wiele satysfakcji i chęci do dalszej pracy.



- Co przede wszystkim zyskałeś dzięki temu, że jesteś wolontariuszem?



Konrad: Wolontariat dał mi wiele rzeczy, ale najważniejszą rzeczą, jaką zabrałem od tej pracy jest kontakt z dziećmi, pomoc im oraz aktywny sposób spędzania wolnego czasu.

- Z kim pracujesz podczas wolontariatu?

Adam: Zarówno ja, jak i inni wolontariusze pracujemy z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym - między 6 a 9 rokiem życia.

- Ile przeciętnie godzin w miesiącu przeznaczasz na pracę w wolontariacie?

Julia: Nie jest to jakaś zawrotna ilość. Jest to około godziny w tygodniu, czyli 4 godziny w miesiącu. No, chyba, że wypadnie jakaś okoliczność, której nie da się przeskoczyć, to może się zdarzyć, że mniej. Przyznaję, że nauka i zajęcia pozalekcyjne zabierają mi mnóstwo czasu, przez co tak mało czasu pozostaje mi na pracę w wolontariacie.

- Co jest dla Ciebie jako wolontariusza najważniejsze ?

Natalia: Najważniejszą rzeczą dla wolontariuszy jest bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi i radość ludzi, którym pomagamy.

- Dlaczego zdecydowałaś się zostać wolontariuszką?

Michalina: Zostałam wolontariuszką, ponieważ lubię nieść innym ludziom pomoc. Cieszy mnie, gdy mogę sprawić komuś radość. Jestem szczęśliwa, gdy mogę zobaczyć uśmiech na twarzy dzieci ze świetlicy, kiedy im pomogę lub się z nimi pobawię. Uwielbiam pomagać innym w najmniejszych rzeczach, takich jak odrobienie pracy domowej czy zwykła rozmowa o czymś. Bycie wolontariuszką daje mi możliwość rozwoju w dalszej pomocy innym.

- Czy polecilibyś wolontariat innym osobom? Dlaczego?

Zuzia: Uważam, że wolontariat to naprawdę bardzo fajna rzecz. Wolontariusze mogą nie tylko pomóc, ale i również nauczyć się czegoś. Przez te pół roku w świetlicy, w szkole podstawowej, pracując razem z dziećmi bardzo miło spędziłam swój wolny czas - zdobyłam podejście do dzieci, którego nie miałam. Wiem, jak 1-3 klasiści lubią spędzać czas, gdy czekają na rodziców. Powróciłam do czasów dzieciństwa. Nabrałam cierpliwości, pewności siebie oraz wrażliwości. Wolontariat może wydawać się nudny, czynnością, która zabiera mam czas, który byśmy przeznaczyli na coś innego lub czymś bezsensu, ale tak nie jest. Polecam wszystkim tym, którzy chcą spróbować swoich sił lub są zainteresowani wolontariatem. Warto pomóc, a to nic nie kosztuje.

Ja również jako jedna z wolontariuszek chciałabym dążyć do tego, aby w Polsce przybywało osób, które niosłyby pomoc osobom w potrzebie. Mamy nadzieję, że młodym ludziom, takim jak my, będzie sprawiać przyjemność to, co nam daje radość, czyli bezinteresowna pomoc.

Paulina Rutkowska